

Mariusz Gawrych, C

Czemu ty dręczysz mnie, c&#oacute;rko grabarza?

Świeże kwiaty wciąż przynosisz do mnie tu.

Przestań już dręczyć mnie i nie powtarzaj,

Jak tw&#oacute;j ojciec sypał ziemię na m&#oacute;j gr&#oacute;

Jak tu ciemno, jak tu głucho, jak ponuro,

Z każdej strony zwały ziemią mnie.

Czemu ty stoisz tu, stoisz nade mną,

I dlaczego tak okrutnie śmiejesz się?

Czemu ty dręczysz mnie, c&#oacute;rko grabarza?

Świeże kwiaty wciąż przynosisz do mnie tu.

Przestań już dręczyć mnie i nie powtarzaj,

Jak tw&#oacute;j ojciec sypał ziemię na m&#oacute;j gr&#oacute;

Biała suknia, czarny włos, nie uwierzę,

Że przychodzisz tu co rano, budzisz mnie.

Przestań już dręczyć mnie i nie powtarzaj,

Lepiej odejdź stąd i spok&#oacute;j mi daj.

Czemu ty dręczysz mnie, c&#oacute;rko grabarza?

Świeże kwiaty wciąż przynosisz do mnie tu.

Przestań już dręczyć mnie i nie powtarzaj,

Jak tw&#oacute;j ojciec sypał ziemię na m&#oacute;j gr&#oacute;

Byстрыm okiem pragniesz przebić twą ziemię,

Chcesz zobaczyć, czy wygodnie w trumnie mi.

Błagam cię, odejdź stąd, odejdź ode mnie,

Nie zakł&#oacute;caj mi spokoju chociaż ty.

Czemu ty dręczysz mnie, c&#oacute;rko grabarza?

Świeże kwiaty wciąż przynosisz do mnie tu.

Przestań już dręczyć mnie i nie powtarzaj,

Jak tw&#oacute;j ojciec sypał ziemię na m&#oacute;j gr&#oacute;

Czemu ty dręczysz mnie, c&#oacute;rko grabarza?

Świeże kwiaty wciąż przynosisz do mnie tu.

Przestań już dręczyć mnie i nie powtarzaj,

Jak tw&#oacute;j ojciec sypał ziemię na m&#oacute;j gr&#oacute;